

GŁOS
WIELKOPOLSKI

Redaktor naczelny — Leonard Wachalski, zastępca red. naczelnego i kier. działu publicystyki — Eugeniusz Kitzmann, sekretarz redakcji — Wiesław Porzycki i Marian Flejsterowicz, kier. działu łączności z czytelnikami — Zbigniew Mika, kier. działu sportowego — Tadeusz Kaczmarek, kier. działu terenowego — Józef Pieprzyk.

OPINIE I MYŚLI

AFERY

Nie ma miesiąca, a nawet tygodnia w zachodnich Niemczech, aby nie wypłynęła przed forum sądowym jakaś wielka afera kryminalna, której uczestnikami nie byłoby ja cyś dygnitarze państw lub politycy. Niemal od dwóch lat wybucha skandal po skandalu.

Niedawno donosiliśmy o procesie byłego wicepremiera federalnego rządu bawarskiego i przywódcy Bawarskiej Partii prof. dr. Baumgartena i dwóch po słów do sejmiku bawarskiego, oskarżonych o krzywoprzysięstwo i przekupstwo w sprawie koncesji na domy gry. Sąd skazał ich na różne terminy więzienia. W tych dniach w Oldenburgu aresztowany został b. generał-major Otto Ernst Remer, który prowadził z innymi badania w sprawie zamachu na Hitlera w 1944 roku. Oskarżony on jest o oszustwo na sumę 225 tys. marek na szkodę pewnej fabryki maszyn rolniczych.

Niezwykłym jednak rozgłosu nabrała sprawa ambasadora niemieckiego w Paryżu Blanckenhorna, który nie urzęduje we Francji, lecz i nie został odwołany. Blanckenhorn w procesie kryminalnym Stracka skazany został na 4 miesiące więzienia. Sprawa przeszła do Sądu Apelacyjnego i Blanckenhornowi udzielili von Brentano 2-miesięcznego urlopu.

Przymusowa nieobecność ambasadora niemieckiego w Paryżu w czasie wizyty Eisenhowera i reprezentowanie NRF przez at taché ambasady, wywołały zaniepokojenie w zachodniemieckiej prasie opozycyjnej. Domaga się ona wyjaśnienia w tej sprawie ze strony Adenauera. Blanckenhorn należy do bliskich zaufanych Adenauera i kanclerz chce go osłonić przed kompromitacją.

Lecz nie tylko w Paryżu jest puste krzesło ambasadora zachodnich Niemiec. Z obawy o możliwość nowych kompromitacji nie obsadzone są poselstwa zachodniemieckie w Kopenhadze, Ankarze, Teheranie, Rio de Janeiro i Oslo. Bonn bada skrupulatnie przeszłość i obecne kontakty kandydatów na posłów NRF w obcych krajach.

Do wiadomości publicznej dochodzą tylko procesy „grubych ryb”, korupcja „plotek” nie znajduje echa na łamach prasy zachodniemieckiej.

Coś się psuje w państwie... do niedawna „bojaźni bożej”.

H. B.

Z dyskusji nad 5-latką

Ważkie problemy Konina

14 września ma się odbyć konferencja Samorządu Robotniczego Kopalni Konin. Podsumuje ona drugi etap dyskusji nad 5-letnim planem rozwoju kopalni i ostatecznie go zatwierdzi.

Zorientowani w sytuacji pracownicy kopalni, zwracają uwagę na ciężar gatunkowy obecnej dyskusji. Odbija się ona w innej sytuacji aniżeli dyskusja na przełomie lat 1958—59. Wyniki I półroczna wykazują np., że jeśli tempo prac przy budowie od krynki Pątnów nie ulegnie zmianie — w roku 1962 kopalnia ta zamiast planowanych 500 tys. ton węgla, będzie mogła dać maksimum 160 tys. ton. Prace przy zbieraniu nakładu są opóźnione, a niedostatek ciężkiego sprzętu powoduje, że z każdym dniem opóźnienie to wzrasta. Jak temu przeciwdziałać? — oto pytanie na które koninscy górnicy muszą dać odpowiedź.

Do dalszych problemów aż prosiących się o ponowne przedyskutowanie należą: nadrobienie zaległości w wydobywaniu zatonionej niedawno od krynki Niesłusz i zabezpieczenie jej przed podobnymi

niespodziankami na przyszłość; ostateczne zdecydowanie o koncepcji modernizacji dyszącej bokami brykietowni; uregulowanie problemów wodnych kopalni, związanych przecież jak najściślej z bezpieczeństwem pracy załogi.

Jak dotąd, dyskusja w Koninie nie nabrała jeszcze pełnych rumieńców. Zgodnie z

„Koziołki“

Na 121 Poznańską Grę Liczbową „Koziołki” na dzień 6 września 1959 r. wpłynęło 226235 zakładów o łącznej wartości 678.705 — zł. Fundusz nagród wynosi 373.287.75 zł. W wyniku publicznego, komisijnego losowania głów tego, które odbyło się w dniu 6 września 1959 r. w Wągrowcu zostały wylosowane następujące numery wygrywające: 40, 24, 4, 8, 29, 14. W dodatkowym losowaniu wygrała padła na końcówkę 464 nr banderoli.

Śladem czerwonego autobusu

Asfaltową, dobrze utrzymaną szosą na linii Poznań — Pila mknął ubiegłej niedzieli, czerwony autobus MPK. Pasażerowie w różnym wieku z zainteresowaniem śledzili przesuwały się za oknami krajobraz. Byli to radzieccy pracownicy turystyki.

W 24 osobowej grupie, przybyłej do Polski na zaproszenie Zarz. Głównego PTTK (rewizyta po „wypadku” oficjalnych przedstawicieli naszej turystyki na Kaukaz w czerwcu br.), znaleźli się kierownicy baz turystycznych okręgu moskiewskiego, Ukrainy, Gruzji, Krasnodarskiego Kraju, północnego Kaukazu i innych rejonów. Na czele grupy stoi wicedyrektor Centralnego Urzędu Turystyki z Moskwy — Osip M. Owanicow.

Dyskusje z gospodarzami — pracownikami zarządu poznańskiego okręgu PTTK, toczono żywo w autobusie, miały znaleźć swe konkretne udokumentowanie w postaci zwiedzenia obiektów turystycznych. Zapoznanie się bowiem z wszelkimi formami pracy turystycznej — krajoznawczej stanowiło cel podróży radzieckich gości i owa zawodowa ciekawość gospodarze postawili w pełni zaspokoić.

Członkowie grup w trakcie zwiedzania osiedla domków campingowych w Chodzieży wyrazili swój podziw dla społecznej pracy działaczy PTTK, zwłaszcza dla przewodniczącego miejscowego oddziału tej organizacji ob. Żuka, dzięki któremu osiedle powstało i nadal się rozbudowuje.

Tych słów szczerego uznania nie zabrakło i w czasie zwiedzania drugiego ośrodka w Płotkach pod Pila. Przedstawiciel PTTK dr Schnitter zasypywany został lawiną pytań dotyczących pracy tego ślicz-

KONFERENCJA MIĘDZY-NARODOWEJ AGENCJI A-TOMOWEJ. Na zdjęciu: Na lotnisku w Warszawie. Prof. Gerald Oster (USA) i prof. Arthur Charlesby (Wielka Brytania).

CAF — fot. Dąbrowiecki



jej harmonogramem, ma się ona rozwinąć w nadchodzących 2 tygodniach, a 14-go nastąpi podsumowanie.

(p. ch.)

Prapremiera w Ostrowie

Filmowcy-kolejarzom

Czegoś podobnego, jak w ub. niedzielę, Ostrowie jeszcze nie przeżywał. Tłumy ludzi, specjalna dekoracja miasta, orkiestra — słowem święto. Okazuje ku temu dała pierwsza w historii tego grodu — prapremiera filmowa.

Dlaczego w Ostrowie? Po prostu realizatorzy nowego filmu polskiego pt. „Pociąg” odwiedzili się w ten sposób pracownikom Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego za pomoc przy nakręcaniu obrazu. Kolejarze wykonali bowiem dla filmowców makietę wagonu sypialnego, w którym rozgrywa się prawie cała akcja „Pociągu”.

Największe tłumy gromadziły się oczywiście przed kinem „Roma”, które wystawiło prapremierę „Pociągu”.

Spśród aktorów przybyli na tę uroczystość: Helena Dąbrowska, odwarzająca rolę konduktorki i Tadeusz Gwiazdowski również grający konduktora. Był też kierownik produkcji „Pociągu” J. Rutowicz. Szkoda, że nie zjawili się inni współtwórcy filmu.

Na znak „konduktora” T. Gwiazdowskiego „Pociąg” o godz. 20... wyruszył z Ostrowa w objazd po ekranach polskich kin.

(mi)

Przedsiębiorstwo Upowszechn. Prasy i Książki „RUCH“

ZAWIADAMIA że przyjmuje

zamówienia na

PRASĘ RADZIECKĄ NA ROK 1960

ZAMÓWIENIA PRZYJMUJĄ W POZNANIU:

ODDZ. „RUCH“, UL. DĄBROWSKIEGO 33, tel. 507-89

ODDZ. „RUCH“, UL. ŻYDOWSKA 2/3, tel. 28-72

ODDZ. „RUCH“, UL. ŻUPAŃSKIEGO 5, tel. 47-71 oraz

we wszystkich Oddziałach i Delegaturach „RUCH“ w miastach powiatowych, Urzędach Poczтовых i u doręczycieli pocztowych.

K6693

GŁOS OBSERWATORA

Nad Morzem Karaibskim

Jak było do przewidzenia, konferencja w Santiago de Chile nie wpłynęła na ochłodzenie temperatury politycznej w rejonie Morza Karaibskiego. Nie oznacza to, by Amerykanie — inicjatorzy spotkania ministrów spraw zagranicznych 21 państw półkuli zachodniej żywili pod tym względem złudzenia. Ich zamierzenia nie wybiegały poza życzenie utrzymania status quo na tym obszarze.

Taktyka USA nie była skomplikowana. Przy pomocy tradycyjnej mediatorskiej grupy państw z Brazylią, Kolumbią, Chile i Peru chciały one przeformować potrzebne im dla realizacji tych zamierzeń wnioski, zapewniające im w miarę potrzeby prawo ingerowania w wewnętrzne sprawy państw, których dążenie do niezawisłości narodowej i gospodarczej zagrażało by mogło interesom politycznym i ekonomicznym USA.

Temu właśnie celowi miałyby służyć utworzenie tzw. specjalnej komisji karaibskiej. Pod płaszczykiem „udzielania pomocy każdemu państwu w strefie Morza Karaibskiego w rozwiązywaniu problemów, których nie byłoby one w stanie rozwiązać w drodze pokojowej” kryje się ukryta groźba amerykańskiej interwencji. Kto inny, jak nie USA, ma po temu środki, by ingerować w sprawy wewnętrzne państw rejonu karaibskiego z chwilą, kiedy powstaną w ich granicach owe nie dające się rozwiązać w drodze pokojowej problemy?

AMERYKA ŁACIŃSKA ODRZUCA SUGESTIE USA

Zbyt świeża jest pamięć niesławnej interwencji USA w Gwatemali —

działo się to zaledwie 5 lat temu — by państwa Ameryki Łacińskiej zgodziły się dać USA tak poważny atut do ręki. Toteż wniosek ich odrzucony został głosami nie tylko Kuby, Wenezueli i Meksyku, ale także wspomnianych już państw „mediatorskich”.

Delegacja USA zyskała tylko tyle, że postanowiono reaktywować istniejącą blisko 20 lat, ale faktycznie od dawna nieaktywną „komisję pokoju”, której zadaniem miało być rozpatrywanie i rozstrzyganie zatargów między państwami amerykańskimi.

Jeżeli odrzucenie wniosku o utworzenie „specjalnej komisji” nazwiemy pierwszym sukcesem Kuby i Wenezueli, to drugim byłoby w takim razie ograniczenie kompetencji „komisji pokoju” przez przeprowadzenie istotnej poprawki, w myśl której komisja będzie prowadzić dochodzenia tylko w wypadku, gdy zainteresowane państwa zwrócą się do niej w tej sprawie.

Trzecim sukcesem było uchwalenie rezolucji o współpracy gospodarczej. Podkreślono w niej, że zasadniczą przyczyną braku stałości politycznej i społecznej w krajach Ameryki Łacińskiej jest ich gospodarcze zacofanie.

PORAZKA DYKTATORA TRUJILLO

Niemal w przededniu konferencji w Santiago rozegrał się ważny akt w dramatycznym ścieraniu się sprzecznych sił w rejonie Morza Karaibskiego. Wojska kubańskie pod wodzą brata Fidel Castro, Raula, rozgromiły zorganizowany przez dyktatora Republi-

ki Dominikańskiej. Trujillo najazd zbrojny. Skupiwszy wokół siebie elementy niezadowolone z rządów Castro, a przede wszystkim z jego reform, zamierzał Trujillo rozprawić się kolejno z Castro i z prezydentem Wenezueli, Betancourtem, również realizującym umiarkowane reformy u siebie w kraju. Za cenę obalenia rządu Castro przez Kubańczyków Trujillo gotów był nawet wydać im przebywającego w Republice Dominikańskiej na prawach azylu b. dyktatora Kuby — Batistę.

Nawiasem warto wspomnieć, że Batista schronił się teraz na Maderze. Wydarło to westchnienie ulgi z piersi amerykańskich czynników rządowych. Jak wiadomo, Amerykanie odmówili Batistcie azylu. Dyktator zbankrutowany przestaje być wygodny. Otaczanie go opieką wywoływać musi podejrzenia, że przy sposobnej chwili uzyska on poparcie dla akcji, umożliwiającej mu powrót na utraconą pozycję.

Co innego, kiedy dyktator znajduje się u władzy. Wówczas dzięki udziału mu poparcie finansowemu, otrzynuje się gwarancję zysków dla amerykańskich monopolów. Stanowisko USA utrzymywania w rejonie Morza Karaibskiego istniejącego stanu rzeczy oznacza właśnie zabezpieczenie przetrwałych do tej pory, skorumpowanych dyktatur — obok Trujillo także krwawych rządów braci Somoza w Nikaragui i Duvaliera na Haiti. Ich pozycja jednak nie jest dzisiaj do pozazdroszczenia. (ro)

Inauguracja sezonu w Państwowej Filharmonii Poznańskiej zgromadziła tłumy słuchaczy (Aula UAM). Oczywiście, spragnieni byliśmy wszyscy dobrej, wartościowej muzyki, po dwóch miesiącach przerwy wakacyjnej. Znaczącej niż zwykle, ilość publiczności także przyciągnął, zresztą zestawiony program, uwzględniający upodobania większości bywalców sali koncertowej. Punktem kulminacyjnym pierwszej części wieczoru stała się „Rapsodia opus 43” Rachmaninowa, odegrana przez świetnego wirtuozę-pianistę — Władysława Kędrę i orkiestrę symfoniczną pod dyktando Jerzego Katlewicza.

Sergiusz Rachmaninow, znakomity kompozytor rosyjski, pozostał aż do śmierci (1943 r.) wierny hasłom romantyzmu. Zachował szczególną obojętność wobec powszechnego pędu do eksperymentowania, jaki ogarnął wielu twórców światowych w XX stulecie. Za to dał mnóstwo dzieł, urzekających szczerością, pełnych szero-kiego oddechu i rozmachu, monumentalnej linii, a przede wszystkim inwencji melodyjnej. Można by też zaryzykować powiedzenie, że od czasów Chopina i Liszta — chyba nikt — tak jak Rachmaninow — nie zgłębił tajemników kunsztu fortepianowego. Instrument w kompozycjach tego twórcy lśni przepięknymi barwami i zadziwia nasyceniem pełnią brzmienia.

Władysław Kędra wykonywał ową „Rapsodię opus 43” (na temat Paganiniego) już kilkakrotnie. I tym razem łatwo zdobył audytoryum swą nieskazitelną techniką (dla której nie istnieją żadne trudności), żywiołowością odczucia rytmu oraz spontaniczną bezpośredniością gry. Natomiast odtworzenie przez Kędrę „Wariacji” Chopina (opus 2, na temat z „Don Juana”), wywarło mniej korzystne wrażenie. Powinno być arabskie chopinowskie „stylu brillant” (z lat młodocianych), wymagający finiszniejszego i lżejszego uderzenia. Ale Rachmaninowem odniósł Kędra rzetelny sukces i zmuszony był kilkakrotnie bisować... Program czysto symfoniczny wie-

czoru obejmował „Rapsodię” Jana Krenza i „Sowizdrzała” Ryszarda Straussa. Dobrze się stało, że dyrekcja Filharmonii nie zapomniała o muzyce współczesnej i po kazala właśnie jedną kompozycję tego rodzaju. Niejednokrotnie już u nas grywana „Rapsodia” Krenza odznacza się niewątpliwie zaletami formalnymi, choć musi razić w tym utworze uporczywe używanie ksylofonu, którego groteskowa partia jakos nie łączy się z nastrojową treścią emocjonalnych tematów, granych przez smyczki. W sumie całość brzmi nieco dziwnie, nie i ostatecznie nie bardzo widomo, o co autorowi chodzi. Niektórzy dyrygenci radzą sobie w ten sposób, że dzwoneczkową partię ksylofonu i celesty maksymalnie tu przyciszają.

KAZIMIERZ NOWOWIEJSKI

Kolorowa telewizja w ZSRR

Zakończono tu montaż aparatury nadającej audycje telewizyjne w kolorach naturalnych. Audycje te będzie można oglądać na ekranie zwykłego telewizora, ale w kolorach czarno-białych. Odbiornik telewizji kolorowej będzie mógł korzystać również z programów zwykłych stacji.

(PAP)

OBIEKTYWEM FOTOREPORTERA

Ostatnia niedziela obfitowała w wydarzenia godne fotoreportażu. Otwarcie Targów Krajowych „Jesień 59”, wielkie pokazy lotnicze, motorowodne mistrzostwa Europy na Malcie, nie licząc kilku imprez sportowych — były gwoździem niedzielnego programu mieszkańców Poznania. Fotoreportaż lotniczy zamieściliśmy już w niedzielnej numerze. Dziś więc ograniczymy się na tej stronie tylko do Targów i motorowodnych mistrzostw Europy.

O samym otwarciu Targów można napisać tylko tyle, że odbyło się zgodnie z przyjętym od lat zwyczajem: przecięcie wstęgi przez ministra handlu we wnętrzu inż. Mieczysława Lesza, a potem — zwiedzanie przez delegację rządową całej ekspozycji. Do dzisiaj jeszcze, iż na otwarcie przybyli do Poznania przez ministra Lesza i ministrów przemysłu lekkiego Eugeniusza Stawińskiego oraz przemysłu chemicznego Antoniego Radlińskiego, wiceministrowie handlu RSRR, USRR i BSRR i inni oficjalni goście z krajów demokracji ludowych.

Po południu odbył się w lokalu „Stołecznej” pod wieczorek wydany przez MHW. Atrakcją był tu pokaz mody jesienno — zimowej. Nam osobiście najbardziej podobały się modele wizytowo-coctailowo-wieczorowo-balowe. Niektórzy panowie zwracali uwagę raczej na modelki.



Jak zwykle, pierwszą próbę ogniomą przeszły Targi w ocenie oficjalnej delegacji i gości przybyłych na otwarcie. Ocena była równie oficjalna i przez to autorytatywna.

Np. minister handlu zagranicznego — inż. Lesz w hali 12 uznał duży postęp w kółko rystyce i jakości produkcji przemysłu wełnianego. Zainteresował się stoiskiem nowej

centrali wzorcowej artykułów powszechnego użytku, która wystawiła wyroby importowane, inspirując w ten sposób podjęcie produkcji krajowej.

Ocena nieoficjalna — zwiedzających, jest bardzo, hmmm... urozmaicona. Nie dla tego, żeby eksponaty nie podobały się. Wręcz przeciwnie, znając dystrybucję klienci mają obawy, czy te wszystkie piękne wzory ujrzą na półkach sklepowych.

Zdjęcia:
K. PRZYCHODZKI
Tekst:
Z. S. i T. P.



Nasze „Mikrusy”, mimo uszczypliwych wypowiedzi fachowców cieszą się coraz większym zainteresowaniem potencjalnych nabywców. Niechaj więc wybrzydzą się uczeni w motoryzacji, a my nadal będziemy marzyć o własnym „Mikrusie”. Oczywiście, takim na czterech kółkach.

Na Targach motoryzacja jest reprezentowana tym razem przez handel — „Motozbyt”. Przedsiębiorstwo wybrało szczęśliwy sposób debiutu targowego. Chce w pierwszym rzędzie zorientować się w potrzebach, aby uzyskać obraz obecnej i przyszłej sytuacji na rynku. Choć pokazało tu „Warszawy”, „Mikrusy”, „Sireny”, motocykle, no wy udany skuter „Osa” (17 tys. złotych, również na raty, za kilka dni będą w sprzedaży w Poznaniu), „Motozbyt” chce ograniczyć się na razie do informacji i propagandy motoryzacji. Słusznie temu m. in. pokaz części zamienionych, dotąd importowanych, które powinien dostarczać producent krajowy.

Na wczorajszej konferencji prasowej „Motozbyt” poinformował o projektowanym otwarciu salonu samochodowego, sprzętu produkowanego przez kraje demokracji lu

dowej. Byłby to pierwszy taki salon na wschód od Łaby, toteż o zaszczyt posiadania stara się Warszawa i Poznań. Niedaleka przyszłość rozstrzygnie: kto wygra.



Na tak piękny widok aż się dusza rwie, chce się tupnąć i zaprosić do kufajki. Reklama dźwignią handlu mówią w CPLiA i mają rację. Jej stoisko na kiermaszu cieszy się powodzeniem kupujących. Podobnie jest w pozostałych kioskach kiermaszu targowego. Można to przypisać kilku przyczynom. Najważniejsze z nich to dobre zaopatrzenie (są tu w większości towary, których nie brak, które przez cały rok mogą być z powodzeniem w sklepach); przyciąga również klientów kultura obsługi wzbogacona o nowe (niestety — ciągle „nowe”) metody sprzedaży, jak samoobsługa, preselekcja, wąska specjalność branżowa czyli duży wybór w jednym rodzaju towarów.



Pierwsze kroki po Targach i już pierwsze transakcje. Tuż po otwarciu Poznańska Wytwórnia Octu i Musztardy zawarła umowę na dostawę 75 procent swej produkcji sezonowej: głównie marynat warzywnych; Przedsiębiorstwo Jajczarsko-Drobiarskie z Prochowic Śląskich sprzedało konserwy z drobiu.

Szybki refleks handlowców mógłby napawać otuchą, że

zapowiedziany przez min. Lesza obrót targowy na sumę 12 miliardów złotych, będzie uzyskany. Już to bowiem jest coś, jeśli sięgnąć pamięcią do poprzednich Targów, kiedy to handel właściwie bał się kupować, lub przespalał Targi (exemplum — handel poznański na jesieni 1958 r.).

A zatem ten objaw może cieszyć klienta. Jeśli nie mamy już obaw co do tego ile się kupi, to jest wiele wątpliwości — co to będzie.

Nasz reporter uchwycił moment targu handlowców z producentami obuwi i przeraził go obiektem tego targu. Obuwie produkowane od lat, nawet poprawnej jakości, nie umywało się przecież do nowych wzorów pokazanych przez państwowy przemysł lekki w hali 14.

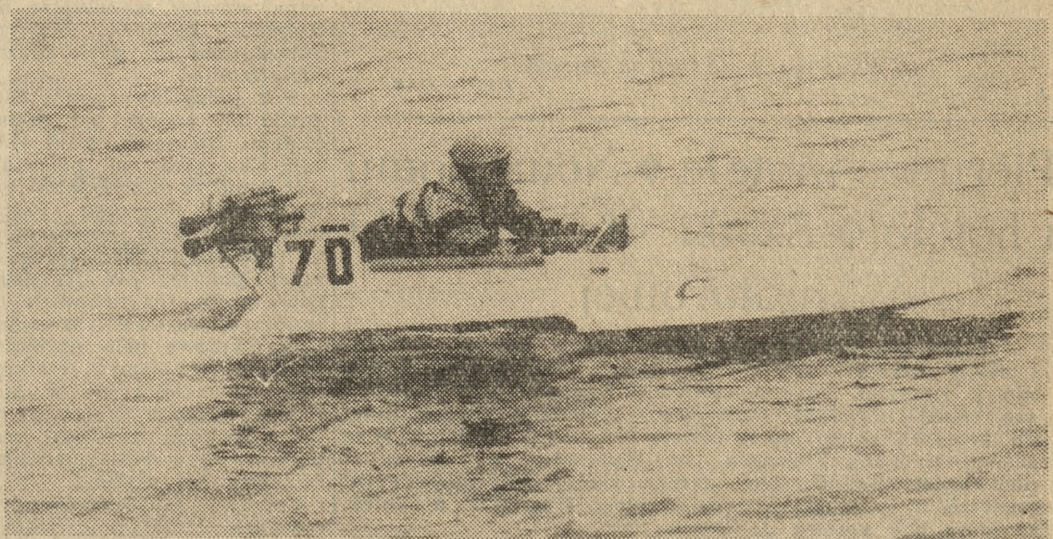
Panowie handlowcy! Jeśli nadal będziecie się bać wymyślonego przez Was ryzyka kupna nowych, nie wypróbowanych przez Was towarów, jeśli znów chcecie kupować przestarzałe (Wy to nazywacie — zawsze chodliwe) artykuły, które musimy brać, bo innych nam nie sprzedacie — to trzeba będzie powiedzieć, że nie macie pojęcia o naszych potrzebach. A przecież byłby czas, żeby się tego dowiedzieć, jeszcze jest czas, żeby nabrać dobrego smaku. Najlepiej na Targach. Wreszcie — na naukę nigdy nie szkoda czasu.



Gwoździem programu, największej, motorowodnej imprezy w kraju, organizowanej przez PZM wspólnie z redakcją „Expressu Poznańskiego”, był wyścig o mistrzostwo Europy. Na starcie 22 zawodników „pierwszej wody” z siedmiu państw. Kto będzie mistrzem? Czy Lubnow (NRF) powtórzy swój sukces z roku ubiegłego? A może...

Losy o zaszczytny tytuł ważyły się do przedostatniego, decydującego okrążenia. Adi Baderle, który, po zaciętej walce, na prawie 13-kilometrowej trasie, niespodziewanym finiszem wyprzedził Karolaka i Lubnowa, pierwszy minął metę. Swoją sukces powtórzył także w pozostałych dwóch biegach.

Na zdjęciu nowokreowany mistrz Europy w towarzystwie małżonki, ubiera się, po nieprzymusowej kąpieli w Jeziorze Maltańskim.



Na starcie najsilniejszych maszyn (500 ccm) — stawka nieliczna. Za to ogłuszający warkot silników — niczym odrzutowców. Ludzie zatykali uszy, lecz pilnie śledzili, szczególnie porywający pojedynek dwóch asów: mistrza Europy — Antoniego Jakubowskiego i znanego już w Poznaniu — Gerharda Müllera, popularnego „Putzi” (NRD).

Polak, na swoim ślizgu okazał się szybszy. Wygrał dwa biegi. W trzecim zrewanżował się jemu „Putzi”; w sumie zwyciężył Jakubowski (na zdjęciu), którego ktoś na widowni nazwał „Miochem na wodzie”. On też zdobył Puchar „Expressu Poznańskiego”.



Wśród przeszło 60-osobowej, doborowej stawki „żużlowców wodnych”, reprezentujących barwy siedmiu państw, znalazły się trzy przedstawicielki pięci pięknej.

W klasie A (250 ccm), o mistrzostwo Europy startowała reprezentantka Anglii, występująca pod nazwiskiem Margarete Field. Tłumnie zgromadzona publiczność z wielkim zainteresowaniem śledziła w pierwszym biegu jej nieustępliwą walkę z 21 zawodnikami. Pani Małgorzata z piątej pozycji, po starcie, wywalczyła drugie miejsce. W pozostałych biegach — „nawalił” silnik. Efekt — dalsza lokata.

Sympatyczną zawodniczkę widzimy w towarzystwie mechanika i jednocześnie sędziego zawodów.

To tylko kartofel...



Okaz ten znaleziono w Szwecji.

Fot. — CAF

Pierwsze motele ♦ Nowe domy i hotele ♦ Szlaki dla turystyki motorowej

Już jest w przygotowaniu dokumentacja nowych domów i hoteli turystycznych w Katowicach, Wrocławiu, Poznaniu i Szczepku. Zagospodarowane zostaną także ważne szlaki turystyki motorowej. Wybuduje się zblizone do amerykańskich moteli cztery ośrodki w rejonie Warszawy, Katowic, Poznania i na Wybrzeżu. W każdym z nich będzie hotelik, bar, garaż, stacje benzynowe i na prawce, a także miejsce na camping. Wszystkie te obiekty mają być gotowe do końca 1962 r.

W przyszłym roku rusza budowa domu turystycznego na 350 miejsc w Śląskim Parku Kultury i Wypoczynku, pomiędzy Katowicami i Chorzowem. Zapewni on grupom turystycznym nie tylko noclegi, wyżywienie, lecz również przewodników, autokary, bilety na imprezy itd.

Również w przyszłym roku pod Warszawą rozpoczeta zostanie budowa ośrodka dla turystów „zmotoryzowanych”. Dla nich też zostanie zagospodarowany szlak turystyczny Berlin — Moskwa na odcinku Słubice — Terespol. Na trasie tej staną nowe stacje benzynowe i stacje obsługi, kioski, tablice informacyjne, pomieszczenia pogotowia technicznego, kabiny telefoniczne i sanitarne na wypadek katastrof. Jeśli roboty zostaną wykonane planowo ten pierwszy zagospodarowany w Polsce szlak motorowy będzie gotowy już na sezon letni 1960 r.

Wszystkie wymienione obiekty powstaną nakładem około 80 mln. zł. Skąd znajdują się na to pieniądze?

Jak wiadomo, wyjeżdżający do krajów demokracji ludowych i Związku Radzieckiego mogą zakupić po kursie turystycznym za 1500 zł walutę kraju, do którego się udają, z tym jednak że uiszczą specjalną opłatę na cele turystyczne. Od 1500 zł wynosi ona 450 zł od niższej sumy proporcjonalnie mniej. Zgodnie z uchwałą Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów pieniądze te są wydatkowane właśnie na zagospodarowanie turystyczne kraju. dla potrzeb dochodowej turystyki zagranicznej. Oczywiście że skorzystają na tym i turyści polscy.

Jak się dowiadujemy w Głównym Komitecie dla Spraw Turystyki z dopłat wpłynęło już 30 mln. zł. Ta suma i przyszłe dochody całkowicie wystarczą na pokrycie wymienionych inwestycji. (API)

Czesław Piskorski

Co historia zapisała, a wieść gminna niesie

Posłuchajmy co historia mówi o tych dość dawnych wydarzeniach. Należy zaznaczyć, iż walki pomiędzy miastami pomorskimi nie na leżały wówczas do rzadkości. Często zdarzało się, że mieszczanie jednego ośrodka, zagrożeni przez inny w swych „prawach bytowych” — a raczej handlowych — uderzali na przeciwnika, dążąc do jego zniszczenia. Tak np. Szczecin walczył z Dąbiem, Trzebiatow z Gryficami, a Koszalin z Kołobrzegiem.

W połowie XV wieku Stargard Szczeciński — duży port handlowy na Inie — szybko się rozwijał. Rolnicy z pobliskiej Ziemi Pyrzyckiej przywozili do Stargardu pszenicę i sprzedawali ją miejscowym kupcom. Pszenica pyrzycka była doskonała, więc poszukiwano jej na bałtyckich rynkach. Stargardzianie ładowali ziarno na statki i wożili Iną w kierunku morza. Wymiana towarowa przy nosiła im wielkie zyski, rosło znaczenie miasta. Stargard zaczął konkuruwać ze Szczecinem, stawiał piękniejsze niż Szczecin kościoły, budował potężniejsze niż gdzie indziej fortyfikacje.

Tak pomyślny rozwój Stargardu nie podobał się mieszczanom Szczecina, gdyż uważali, iż tylko oni posiadają na Pomorzu Zachodnim prawo handlu ziarnem. Postanowili utrudnić konkurentowi realizację jego handlowych planów. W miejscu, gdzie rzeka Ina uchodziła do jeziora Dąbie, wбили więc potężne dębowe pale uniemożliwiające tym samym statkom Stargardu spływanie w kierunku Bałtyku. Na tym tle pomiędzy obu miastami rozpoczęła się w 1454 r. trwająca kilka lat wojna.

Ciekawe są szczegóły ówczesnych „działań wojen-

W pobliżu północnego krańca jeziora Miedwie, przy szosie wiodącej ze Szczecina do Stargardu, znajduje się wioska Kobylanka. Osiedle nieduże, kiedyś posiadała kształt słowiańskiej owalnicy, jednak na skutek późniejszych pożarów i przebudówek dawne formy zabudowy uległy zniekształceniu. Nie ulega wątpliwości, iż osadę założyli przed wiekami Słowianie.

Ktokolwiek, przybywszy do Kobylanki, spyta miejscową ludność o pamiątki przeszłości, tego dziecię prowa dza pod potężną lipę noszącą nazwę „Wieniec Zgody”, zasadzoną ponoć przed 500 laty, na pamiątkę podpisania przez burmistrzów Szczecina i Stargardu pokoju kończącego wieloletnią wojnę. Pień lipy ma dziś 6 m. obwodu.

nych” i „interwencji dyplomatycznych” obydwu stron. Stargardzianie mieli poparcie księcia pomorskiego rezydującego w Ołogoszczy. Gdy szczecińskie statki przepływały w okolicy Ołogoszczy, stargardzianie — korzystając z poparcia księcia — zatrzymali je i towar skonfiskowali, a załogę wzięli do niewoli. Wówczas mieszczanie Szczecina zmobilizowali swoje wojsko, wtargnęli do Stargardu i wrócili z łupem. W odwet ojcowie „potężnego i nieustępliwego Stargardu” zebrali pachołków miejskich i na ich czele ruszyli z zamiarem zniszczenia Szczecina. Zadanie to w pełni nie zostało wykonane, ale spalono most Cłowy na Regalicy (wschodniej odnodze Odry), mający zasadnicze znaczenie dla życia gospodarczego miasta, zniszczono położoną tam warownię, a pasące się na nadodrzańskich łąkach bydło zabrano „jako łup wojenny”.

W walkach tych obie strony ponosiły znaczne szkody

MIESZANKA prasowa

Amerykańscy uczeni uważają, że mleko krów szczepionych przeciwko różnym chorobom, sprzyja wytwarzaniu się przeciwciał i wzmacnia odporność przeciwko tym schorzeniom u karmionych tym mlekiem ludzi i zwierząt. Postępując się tą metodą, można skutecznie zwalczać 50 chorób, wywołanych przez wirusy.

Około 50 nowych preparatów, w tym i penicylinę w tabletkach, zacznie wytwarzać w tym roku nasz przemysł farmaceutyczny.

Z inicjatywy Towarzystwa „Odrodzenie” zorganizowany został w Poznaniu konkurs chopinowski, dostępny zarówno dla młodych pianistów polonijnych, jak i Brazylijczyków.

W przyszłym roku wyprodukuje się w Polsce 200 tys. maszyn do szycia, a więc przeszło 12-krotnie więcej niż przed wojną.

PKP zużywają 10-procent całego wydobycia węgla. Wydatki na zakup węgla stanowią w budżecie PKP najważniejszą pozycję i w bieżącym roku wyniosą prawie 3 miliardy złotych.

i straty, szczególnie w dobie wojny. Wojna utrudniała też rozwój obu miast i uniemożliwiała właściwy rozwój handlu. Ostatecznie po kilku latach — choć obustronna żądza odwetu nie malała — zwyciężyła jednak grupa mieszczan dążących do wzajemnego ułożenia stosunków i zawarcia pokoju. Stwierdzono, iż lepszy będzie chociażby tyłko „jakiś tam spokój” niż stałe konflikty, zniszczenia itp. Zawarto więc pokój, dzięki czemu miasta zaczęły się znów pomyślnie rozwijać.

Tyle historia. A wieść gminna dodaje, że rokowania pokojowe odbywały się na „pograniczu sfer wpływów obydwu miast”, to jest właśnie w Kobylance. Tu przed 500 laty zasadzono lipę „Wieniec Zgody”, by przyszłym pokoleniom przypominała, że tylko zgoda i pokój przyczyniają się do rozwoju gospodarczego i kulturalnego kraju.

W pobliżu starej lipy rosną inne drzewa, nieco młodsze. Miejscowa ludność opowiada, iż co sto lat przybywali do Kobylanki burmistrzowie Szczecina i Stargardu i „dla tradycji” ponownie uroczystie sadzili drzewa pokoju. I dlatego w osiedlu znajduje się rząd lip, z których każda następna jest o 100 lat młodsza od swej poprzedniczki.

Ponieważ obecnie znówu mija rocznica tego wydarzenia, przeto w Kobylance

Wrześniowy zeszyt „Problemów pokoju i socjalizmu“

Ukazał się już wrześniowy zeszyt (nr 9) teoretyczno-informacyjnego miesięcznika partii komunistycznej i robotniczych „Problemy Pokoju i Socjalizmu”.

Na wstępie znajdujemy artykuł pióra N. Ceausescu „Gdy naród staje się panem własnego losu”, poświęcony 15-leciu Rumuńskiej Republiki Ludowej. Następna pozycja to dokończenie pracy A. RUMIANCEWA „O ekonomicznych przesłankach marszu wsi radzieckiej ku komunizmowi (początek zamieszczony został w sierpniowym numerze pisma). Artykuł J. WILLIAMSONA poświęcony jest kwestii sprzeczności ekonomicznych w łonie bloku anglo-amerykańskiego. A. SATTLER w artykule pt. „Rewizjonistyczne wypaczenia teorii spółdzielczości polemizuje z poglądami przywódcy ZKJ, Edwarda Kardelja.

W związku z 20-leciem drugiej wojny światowej wrześniowy numer pisma przynosi następujące artykuły: J. BOLTIN, G. DOBORIN — O charakterze drugiej wojny światowej, A. NIERKICZ, W. TRUCHANOWSKI — Prawda o roku 1939, J. DIENNE — Na pokój się nie czeka, o pokój trzeba walczyć, A. KUZIN — Dziesięć milionów ofiar w jednym pokoleniu.

W dziale „Życia partii komunistycznych i robotniczych czytelnicy znajdą korespondencję i wzmianki z Francji, Japonii, Węgier, Czechosłowacji, Nepalu, Danii, Izraela, Kanady, Maroka i ZRA.

ce tradycyjnym zwyczajem zbiorą się delegaci obydwu zainteresowanych miast. Ale w zwyczaju tym nastąpi pewna zmiana. Dawniej sadzono przy tej okazji tylko jedno drzewo, obecnie zaś postanowiono obsadzić drzewkami wszystkie okoliczne drogi, by w ten sposób uczcić 500-ną rocznicę zawarcia pokoju pomiędzy Szczecinem i Stargardem oraz Millemium państwa polskiego. (ZAP)



CZEKAMY

NA NAŚLADOWCÓW

W jednym z numerów „Głosu Wielkopolskiego” ukazał się artykuł red. Mieczysława Skąpskiego pt. „Gdzie leży pies pogrzebany”.

W artykule tym autor omawia możliwości budowy szkół na terenie województwa poznańskiego. Pan Skąpski wśród poruszonych problemów stwierdza między innymi, że jednym z kłopotów, na jakie napotyka inspektoraty oświaty — w trakcie realizacji zaplanowanych inwestycji — są trudności związane z opracowaniem założeń do projektu, określone w tym artykule mianem „założeń inwestycyjnych”.

W związku ze stwierdzeniem powyższych trudności, zobowiązuje się, kontynuując zobowiązanie podjęte przez załogę naszej budującej się fabryki, w ramach akcji budowy 1000 szkół na 1000-lecie — opracować założenia dla jednej z projektowanych szkół przewidzianej do budowy na terenie województwa poznańskiego.

(—) Wagner Bogdan
st. inż. dokumentacji techn.
Poznańskiej Fabryki Łożysk
Toecznych — w budowie.

Was ist los?

Adenauer w gabinecie figur woskowych

Choć figury woskowe zalicza się do najgorszego gatunku kiczów, mieszkańcy Londynu i goście nad Tamizą nie przejmują się zbyt tym osadem estetycznym i tłumnie odwiedzają gabinet pani Tusaud.

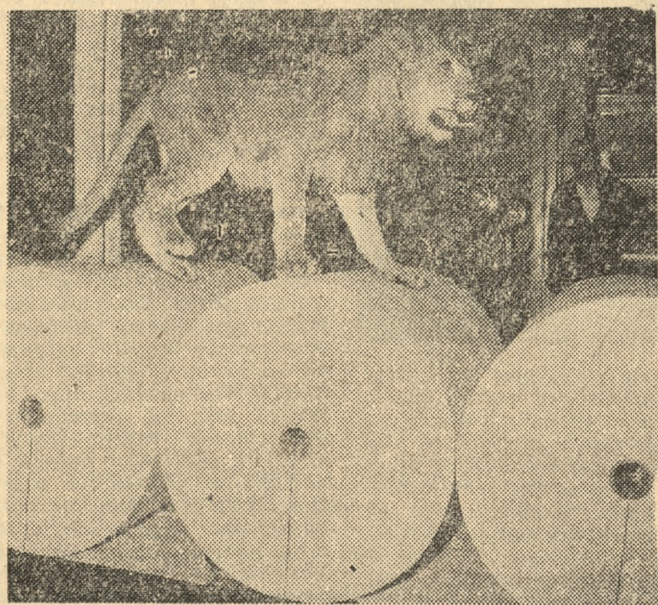
W inwentarzu powojennych przybytków poczesne miejsce zajmuje tu dr Adenauer. W Anglii nazywają go „starym lilem”. Często przy tym epitecie wspomina się też nazwisko Churchilla. Mimo to Niemcy, którzy wracają z Londynu, nie mają szczególnych powodów do radości. Bo woskową figurę kanclerza wykonał chyba jakiś brakorob. Żle odrobiony Adenauer nie jest na dobitkę do siebie podobny. Najgorsza ze wszystkich figur. Ale nie tylko to.

W Anglii coś zmieniły się nastroje. Może zawinił temu właśnie Adenauer, który po swej kwietniowej decyzji w sprawie objęcia obowiązków prezydenta ostro zaatakował prasę brytyjską. Podobno też zdjął podobiznę Macmillana znad biurka. Możliwe, że utrwalili się tu nastroje nieprzychylny od czasu wizyty Heussa w Londynie. Przypomnijmy, że ulica przyjęła wówczas oficjalnego reprezentanta NRF z pomrukiem niezadowolenia, mimo że prezydent był gościem królowej. Ba! To nie uchroniło nawet królowej od aluzji, że zamiast wybierać się z rewizytą do NRF, lepiej by pojechała do Polski — której Anglia z czasów wojny tyle

zawdzięcza. Tak pisał nie byle kto, bo A. J. P. Taylor, znany w świecie naukowym historyk brytyjski.

W miarę upływu czasu Niemcy mają w Londynie coraz gorszą prasę: „Niemcy, po wszystkim co zaszło, nie powinni się dziwić resztkom antypatii. I nie powinni przeszkadzać wreszcie próbom dogadania się z Rosjanami...” — Niemcy są... z natury narodem wojowniczym, wiadomo o tym z historii. To jest jedna z ich narodowych cech. Dlatego Hitler mógł ich porwać za sobą”. A poza tym: „Niemcy za dużo pracują. Są nie lubiani również z tego powodu. Gdy dwu ludzi staruje z dziesięcioma markami, gdy potem jeden robi z tego dwadzieścia, a drugi sto — to nie dziwota, że drugi spotyka się z nieufnością i zazdrością”.

Opinie te cytujemy za „Kölnische Rundschau”, który zapytuje w tytule: „Co z tą Anglią?” Tyle, że w języku niemieckim brzmi to pytanie mocniej i dosadniej „Was ist... los?” Bo — do licha — trudno oczekiwać, by wszyscy ludzie na Zachodzie potracili na zawsze pamięć i zdolność patrzenia. (ZAP)



Lew w drukarni

17-miesięczny lew z cyrku Williams w Brunświku (NRF) odwiedził przed występowaniem drukarnię miejscowej gazety, by uprosić przychylność przyszłych recenzentów.

Fot. — CAF

Susły grasują...

Na Opolszczyźnie w powiatach Krapkowice i Niemodlin pojawiły się ostatnio susły, moregowe, których rozmnożenie zagroziło interesom rolników. Pastwą susłów pada bowiem ziarno, z którego robiają znaczne zapasy zimowe, podgryzając korzenie buraków, ryjąc przy tym pola głębokimi norami. Wytepienie susłów nie nastroża technicznych trudności. Nie przystąpił jednak dotychczas do tego, bowiem stanowią one niezmierną rzadkość w naszej faunie i od lat nie spotkano ich w kraju. Pojawienie się susłów na Opolszczyźnie jest zjawiskiem na razie trudnym do wytłumaczenia. Powstał więc nie lada problem, czy susły wytepić, czy też zapewnić im ochronę, należąco rzadko występującym gatunkom zwierząt. Rozstrzygnie go dopiero Polska Akademia Nauk, która ze swego ramienia przyrzeka wydelegować na Opolszczyznę specjalną komisję. (PAP)

Pracownicy poszukiwani

10 ślusarzy maszynowych, 3 blacharzy, 6 cieśli, 10 murarzy, 4 lastrykarzy, 2 izolatorów na c. o., 6 malarzy, 2 zdunów, 1 parkieciarza, 4 elektryków na instalacje i roboty kablowe, 6 brukarzy, 3 cieśli oraz 15 robotników zatrudni zaraz Przedsiębiorstwo Robót Kolejowych nr 10, Poznań, ul. Ratajczaka 26 (w podwórzu, pokój 21). Dla zamieszkujących noclegi zapewnione. Zarobek według układu zbiorowego pracy w budownictwie. K6718

Inżynierów-mechaników, techników-mechaników na stanowiska konstruktorów oraz techników-mechaników do pracy w rozdzielni przyjmie od zaraz Fabryka Maszyn i Urządzeń we Wronkach, ul. Fabryczna 12, tel. 41. Zgłoszenia pisemne lub osobiste przyjmuje Dział Kadr. K6474

Kierownika zakładu budowlanego, inspektora nadzoru budowlanego przyjmie Inspektorat PGR Środa. Wymagane wyższe lub średnie wykształcenie z wieloletnią praktyką. 24437p

Księgowego z dłuższą praktyką, sprzedawcę z praktyką handlową do sklepu elektrotechnicznego (z terenu miasta Szamotuły) zatrudni zaraz względnie od 1 października Miejski Handel Detaliczny Szamotuły, ul. Staszica 17. K6750

Inżyniera budowlanego na stanowisko kierownika działu inwestycyjnego, 20 ślusarzy, 5 murarzy, 5 palaczy kotłowych, 100 pracowników fizycznych do prac w produkcji i przy akordzie oraz emerytów na pół etatu przyjmą zaraz Zakłady Przemysłu Ziemianniczego „Lubon”, w Luboniu k. Poznania. Zgłoszenia przyjmuje Sekcja Kadr wyżej podanych Zakładów. Pracownicy przyjeżdżni, którzy podejmą pracę otrzymają zwrot kosztów podróży i dojazdów. K6844

Biurowy Projektów Energetycznych „Energo-projekt” Oddział w Poznaniu zatrudni inżynierów-elektryków, techników-elektryków, wykwalifikowanych kreślarzy. Zgłoszenia należy kierować do Sekcji Kadr — Poznań, Stary Rynek 97/100. K6756

Uczniowie do zawodu poligraficznego z ukończoną 9-klas. szkołą poszukiwani. Zgłoszenia przyjmują Poznańskie Zakłady Graficzne, Poznań, ul. Inżynierska 10 — IV ptr. K6758

Dozorca nieruchomości — palacz c. o. potrzebny. Wynagrodzenie wg zbiorowego układu przemysłowego i mieszkanie służbowe. Warunkiem przyjęcia jest dostarczenie mieszkania zastępczego. Oferty prosimy składać w Biurze Ogłoszeń, ul. Świerczewskiego 3. K6760

Dyrekcja Sanatorium Przeciwnieumatycznego w Osiecznej (pow. Leszno) zatrudni z dniem 1 października 1959 r. kwalifikowane wychowawczynie do dzieci szkolnych. Mieszkanie dla samotnych zapewnione. Warunki pracy wg siatki Służby Zdrowia. K6750

Praca

Przyjmę uczniów malarzy, Jerzy Kaczor, Poznań, Garbary 33 m. 24. 240170p

Pomoc domowa dochodząca — może być rencistka zaraz potrzebna. Poznań, Nowowiejskiego 9 m. 5. 30398g

Gospośia samodzielną zaraz potrzebna. Wynagrodzenie dobre. Banaszkiewicz, Gniezno, Warszawskiego 40, tel. 18-35. 30077g

Pomoc domowa dla dwóch osób, na dobrych warunkach, przyjmie. Poznań, Gwardii Ludowej 7a m. 5. 30107g

Gospośia samodzielną potrzebna zaraz. Warunki dobre. Zgłoszenia: Poznań, Głogowska 64a m. 3, po godz. 17. 30115g

Krawiec przyjmie szycie w domu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 30139g.

Nauka

Języki obce wykłada profesor Maria Romington. Poznań, Sw. Józefa 5 m. 5. 30108g

Polskie Towarzystwo Ekonomiczne
Oddział w Poznaniu
Dyrekcja Szkolenia Ekonomicznego

PRZYJMUJE ZAPISY NA:

1. Roczne Wyższe Studium Ekonomiczne.
2. Roczne Studium Ekonomiki Inwestycji.
3. Kurs Kosztorysowania Inwestycji (semestralny).
4. Roczne Wyższe Studium Ekonomiki Przemysłu — dla kierowniczych pracowników przedsiębiorstw przemysłowych, posiadających średnie i wyższe wykształcenie.
5. 2-letnie Studium Ekonomiki Przemysłu — dla pozostałych pracowników w zakładach przemysłowych.

Informacji udziela i zapisy przyjmuje Dyrekcja Szkolenia Ekonomicznego, Poznań, ul. Armii Czerwonej 77 m. 9, telefon 516-54 w godzinach od 8—15, w soboty do 13 — do dnia 15 września 1959 r.

K6802

PAŃSTWOWE TECHNIKUM ROLNICZE
W BIAŁEJ
PRZYJMUJE
jeszcze zgłoszeniaKANDYDATÓW
do klasy pierwszej

Wnioski należy składać pod adresem:

Technikum Rolnicze w Białej, poczta Biała, k. Trzcianki, pow. Trzcianka, woj. poznańskie. K6852

Sprzedaj

Wózki dziecięce nowe, czyste, wielki wybór oraz materace wszelkich rozmiarów, sprzedaje tanio i dobrze Brzozowska Poznań, ul. Czerwonej Armii 10. 29293g

Samochód osobowy marki „Skoda”, 4-drzwiowy w dobrym stanie sprzedam. Grzesiowski, Kustrzyn Wlkp., Osiedle. 29782g

Sprzedam samochód Opel Olympia. E. Herkt, Cieszanów, pow. Wschowa. 23764p

Samochód osobowy „Ward”, 4-drzwiowy w dobrym stanie sprzedam. Poznań, Garbary 95. 29631g

Sprzedam silnik elektryczny 23 kW. Gubański, Skóraszewice, pow. Gostyń. 29905g

Sprzedam siatkę parkową, drut 3 mm. Poznań-Dębica, Tarczowa 17 m. 5. 30432g

Pierzyń puchowe, dwie, stan bardzo dobry — sprzedam. Poznań, Staszica 4 m. 5, od 16. 30386g

Samochód P-70 Kombi sprzedam. Zgłoszenia: Poznań, tel. 612-71, wewn. 475, godz. 15—17. 30089g

Przedział w wózek miniaturowy z aparatem rzemyskowym sprzedam. Rittler, Bydgoszcz, ul. Osada 14 (Wilczak). K6863

Spiesznie sprzedam prasę do słomy oraz silnik elektryczny 2 KM. Dąbrowska Wlkp., ul. Główna 25, pow. Międzyrzecz. 240163p

Małą przedział w wózek — kompletny zespół maszyn — sprzedam. Władysław, Henryk Karasiński, Tarnowski Góry, Krakowska 23, tel. 125. 240164p

Sprzedam okazjonalnie samochód małodrożowy Lancia-Aprilia. Blaszk, Wschowa, Świerczewskiego 10, tel. 156. 240166p

Sprzedam silnik elektryczny 5,5 kW (trójkąt gwiazdy). Bernard Zygmunt, Grzybowski, poczta Wschowa. 240168p

Sprzedam komplet omyłkowy z lokomotywą i cięgłnikiem na chodzie. Tadeusz Przybylski, Dąbrowska Wlkp., pow. Wągrowiec. 240172p

WOJEWÓDZKIE PRZEDS. HANDLU ODZIEŻĄ
DZIAŁ CHALUPNICTWA
POZNAN, ULICA WIELKA NR 20

sprzeda

2 MASZyny
krajarki konfekcyjne

K6841

OGŁOSZENIA DROBNE

Sprzedam maszynę krającą „Textima”. Poznań, Mickiewicza 36 m. 14, 2 X dzwonić. 30096g

Rowadów techniczny-fretek z całym urządzeniem sprzedam zaraz, korzystnie. Grodzki, Nowy Rynek 4. 30097g

Sprzedam samochód („Hanonag-Garbus”) w dobrym stanie. Poznań, Jezyczna 42, godz. 14—17. 30109g

Sprzedam motocykl NSU-500, górnozaworowy z przyczepką. Poznań, Ratajczaka 17 m. 15, godz. 16—19. 30119g

Fotel dentystyczny, metalowy, połowy sprzedam. Poznań, Stęszewska 30 m. 1. 30122g

Maszynę uniwersalną „Husguarna” sprzedam. Poznań, Garbary 31 — sklep. 30123g

Sprzedam kółeczka zabawy do aparatu „Devord” do czyszczenia rur. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 30126g.

Sprzedam maszynę, wyrównarkę, pięć taśmowa, motor elektryczny. Budzyń, Margonińska 24, pow. Chodzież. 30127g

Rękawiczniki nr 8, maszynę dziewiarską 13/35 sprzedam. Poznań, Kniebskiego 19 m. 9. 30128g

Sprzedam motocykl WSK Poznań, Graniczna 15 m. 4, po godz. 16. 30129g

Sprzedam motocykl WSK po 2500 km. Poznań, Koczanowska 11a m. 7, od godz. 16—18. 30133g

Motocykl 125 ccm DKW, na teleskopach przednich i tylnych sprzedam lub za mniejszą cenę. Markiewicz, Poznań, Palacza 121 m. 2. 30143g

Poradnia Świadomego Macierzyństwa
Poznań, ul. Polna 33

udziela porad w zakresie:

- ♦ zapobiegania ciąży w godz. 8,30—10,30,
- ♦ niepłodności i zaburzeń seksualnych w godz. 11—13
- (codziennie prócz sobót)

NA MIEJSCU DO NABYCIA ODPOWIEDNIE BROSZURY I ŚRODKI ANTYKONCEPCYJNE.

WYTNIJ!

ZACHOWAJ!

K6574

APARATY
DZIEWIARSKIE

2-płytowe całkowicie z metalu z automatycznym prowadnikiem wełny, gwarancja, bezplatna nauka wykonuje solidnie oraz dokonuje napraw wszelkiego rodzaju aparatów.

Mechanika Aparatów Dziewiarskich
M. KRYGER,
Świerczewskiego 7
Poznań. 29946g

Studentka pilnie poszukuje pokoju. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 30053g.

Szukam spiesznie pokoju dla córki. Zapłacę z góry za pół roku. Adres: Inż. W. Drews, Rogoźno, ul. Armii Czerwonej 27. 30063g

Nieruchomości

Parcele kupię w Lesznie lub Wolsztynie. Olejniczak, Wolsztyn, Marcinkowskiego 9. 240165p

Gospodarstwo rolne (własność prywatna), 15 ha, w tym część łąki i pastwiska, bez inwentarza żywego i martwego, zelektryfikowane, (blisko szosy, st. kol., szkoła, kościół, mleczarnia), pilnie sprzedam lub wydzierżawię. Imielenko, poczta Lednógóra, pow. Gniezno, Michałowska. 30019g

Kupię wolny domek. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 30135g.

Parcele 1253 m² przy ul. Dąbrowskiej sprzedam właściciel. Pośrednicy wykluczeni. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 30052g.

Pokoju umebłowanego poszukuję w Poznaniu od 1 października dla studenta pracującego. Za placę z góry. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 30114g.

Mieszkanie wylądzone, 2 pokoje z kuchnią lub mniejsze kupię wzgl. zwrócę koszty remontu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 30082g.

Okazyjnie sprzedam parcie przy ul. Sarmackiej (Naramowice), o pow. 946 m². Oferty z podaniem ceny kierować do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 30062g.

Na 120.000 losów
42.000 WYGRANYCHa więc wygrywa przeszło co trzeci los
KRAJOWEJ LOTERII PIENIĘŻNEJ

Cena ćwiartki losu do dwóch klas — 20 zł
K6682

Lektarskie

Wrocław i przyjmuje dr S. Strzyżewski, specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Poznań, Niezłaskowskiego 25. 28402g

Przetargi — Komunikaty

MIEJSKIE PRZEDSIĘB. TRANSPORTU
I SPRZĘTU BUDOWLANEGO
w Poznaniu, ulica Na Podgórniku 1
ogłasza

II PRZETARG OGRANICZONY

na sprzedaż następujących pojazdów samochodowych:

1. samochód ciężarowy marki Büssing, nośności 7 ton — cena wywoławcza 33.000 zł;
2. samochód ciężarowy marki Sauer, nośności 5 ton — cena wywoławcza 30.000 zł;
3. samochód ciężarowy marki Gaz AA, nośności 1,5 tony — cena wywoławcza 18.000 zł;
4. furgon marki Fiat, nośności 0,5 tony — cena wywoławcza 19.800 zł.

i II PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż samochodu osob. m-ki Willys — cena wywoławcza 13.800 złotych.

Oba przetargi odbędą się w dniu 22 września br., o godz. 10 w zajeźdni przy ul. Na Podgórniku 1 na warunkach określonych Zarządzeniem Ministra Komunikacji z dnia 8. 5. 1957 r. (Monitor Polski nr 56, poz. 353).

Przystępujący do przetargu obowiązani są do wpłacenia w kasie Przedsiębiorstwa wadium w wysokości 10 proc. ceny wywołania najpóźniej w przeddzień przetargu do godziny 14.

Ogłędzin w w. pojeździe można dokonać od dnia 15 września 1959 r. począwszy w godz. od 8—13 z wyjątkiem niedziel w zajeźdni przy ul. Na Podgórniku nr 1. K6720

SPÓŁDZIELNIA MLECZARSKA
W KOSTRZYŃCE WŁKP.

ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie:

WYBUDOWANIE TRAFOSTACJI
DWUKOMOROWEJ (części budowlanej).

Materiał dostarcza zleceniodawca. Termin wykonania do końca października br. Dokumentacja wyłożona jest do wglądu w biurze Spółdzielni.

Oferty należy składać do dnia 16. 9. 1959 r. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 17. 9. 1959 r. Zastrzega się prawo wyboru oferty. K6867

Sprzedam lub zamienię gospodarstwo 10 ha, 18 km od Poznania — na domek w Poznaniu. Adres wskazuje: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 30065g.

Sprzedam połowę domu wylądzonego, właściciel. Poznań-Ostrów. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 30066g.

Parcele 650 m², przy ul. Piłsudskiego, 45.000 zł — sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 30022g.

Kupię wolny domek. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 30135g.

Parcele 1253 m² przy ul. Dąbrowskiej sprzedam właściciel. Pośrednicy wykluczeni. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 30052g.

Pokoju umebłowanego poszukuję w Poznaniu od 1 października dla studenta pracującego. Za placę z góry. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 30114g.

Mieszkanie wylądzone, 2 pokoje z kuchnią lub mniejsze kupię wzgl. zwrócę koszty remontu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 30082g.

Okazyjnie sprzedam parcie przy ul. Sarmackiej (Naramowice), o pow. 946 m². Oferty z podaniem ceny kierować do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 30062g.

Dnia 7 września br. zmarł, nasz kochany ojciec, śp.

Franciszek Czajka
lat 86.
Pogrzeb odbędzie się 10 bm., o godz. 17 z kaplicy cmentarza w Naramowicach.

Strapiona
RODZINA
Osobnych zawiadomień nie wysyła się. 30756g

Dnia 6 września 1959 r. zmarła w Bogu, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza i niezapomniana matka, teściowa, babcia, prababica, siostra, bratowa i ciocia, śp.

z Jerzych
Maria Drozd
Pogrzeb odbędzie się w środę, 9 bm., o godzinie 10,50 z kaplicy cmentarza na Junikowie. O bolesnej stracie zawiadamiają

CÓRKI I RODZINA
Poznań, Raclawicka 61. 30777g

Przewielebnemu Duchowi Świętemu, Siostram Elżbietom, Powstańcom, Lokatorom Domu, Krewnym, Przyjaciółom za wyrazie współczucia, wiarę, kwiaty oraz oddanie ostatniej przysługi ukochanemu mężowi, śp.

Józefowi Piotrowi
składa
SERDECZNE
„BÓG ZAPŁAĆ”
ŻONA Z RODZINA
Poznań, Śniadeckich 1. 30373g

Dnia 5 września 1959 r. zmarł tragicznie po ciężkich cierpieniach, namaszczonej Olejami św., mój najukochańszy mąż, nasz najukochańszy i najtroskliwszy ojciec, brat, szwagier i zięć, przeżywszy lat 49, śp.

Kazimierz Bręgiel
Pogrzeb odbędzie się w środę, 9 bm., o godzinie 16 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W głębokim żalu pograżona
ŻONA, DZIECI I RODZINA
Poznań, ul. Turniowa 21. 30772g

Florian Mendelak

Pogrzeb odbędzie się w środę, 9 bm., o godzinie 16 z kaplicy cmentarnej na Dębcu przy ul. Bluszczej.

W głębokim smutku pograżona
ŻONA
30733g

Dnia 5 września 1959 r. zmarł tragicznie po ciężkich cierpieniach, namaszczonej Olejami św., mój najukochańszy mąż, nasz najukochańszy i najtroskliwszy ojciec, brat, szwagier i zięć, przeżywszy lat 49, śp.

Kazimierz Bręgiel
Pogrzeb odbędzie się w środę, 9 bm., o godzinie 16 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W głębokim żalu pograżona
ŻONA, DZIECI I RODZINA
Poznań, ul. Turniowa 21. 30772g

Dnia 5 września 1959 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., w 35 roku życia, mój ukochany mąż, śp.

Florian Mendelak
Pogrzeb odbędzie się w środę, 9 bm., o godzinie 16 z kaplicy cmentarnej na Dębcu przy ul. Bluszczej.

W głębokim smutku pograżona
RODZINA
30734g

Dnia 5 września 1959 r. zmarł śmiercią tragiczną kierownik techniczny — II członek Zarządu

Kazimierz Bręgiel
W Zmarłym straciłmy najlepszego i oddanego kolegę, długoletniego pracownika, zasłużonego działacza spółdzielczego. Pogrzeb odbędzie się w środę, 9 bm., o godzinie 16 z kaplicy cmentarnej na Górczynie. Współpracownicy Rada Nadzorcza Zarząd Podst. Org. Partynia RZEMIEŚNICZEJ SPÓŁDZIELNI PRACY KRAWCÓW W POZNANU K6903

Dnia 5 września 1959 r. zmarł w Bogu, opatrzony Sakramentami św., nasz najdroższy ojciec, brat, wuj, dziadek, przeżywszy lat 64, śp.

Leon Andrzejewski
kupiec, powstaniec wlkp.
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 8 bm., o godzinie 10,45 z kaplicy cmentarnej Bożego Ciała na Dębcu, ul. Bluszczej.

W głębokim smutku pograżeni
SYN, CÓRKA Z RODZINA
Poznań, Kwiatowa 5 m. 9. 30723g

Dnia 5 września 1959 r. zmarł tragicznie po ciężkich cierpieniach, namaszczonej Olejami św., mój najukochańszy mąż, nasz najukochańszy i najtroskliwszy ojciec, brat, szwagier i zięć, przeżywszy lat 49, śp.

Kazimierz Bręgiel
Pogrzeb odbędzie się w środę, 9 bm., o godzinie 16 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W głębokim żalu pograżona
ŻONA, DZIECI I RODZINA
Poznań, ul. Turniowa 21. 30772g

Dnia 5 września 1959 r. zmarł w Bogu, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza i niezapomniana matka, teściowa, babcia, prababica, siostra, bratowa i ciocia, śp.

z Jerzych
Maria Drozd
Pogrzeb odbędzie się w środę, 9 bm., o godzinie 10,50 z kaplicy cmentarza na Junikowie. O bolesnej stracie zawiadamiają

CÓRKI I RODZINA
Poznań, Raclawicka 61. 30777g

Przewielebnemu Duchowi Świętemu, Siostram Elżbietom, Powstańcom, Lokatorom Domu, Krewnym, Przyjaciółom za wyrazie współczucia, wiarę, kwiaty oraz oddanie ostatniej przysługi ukochanemu mężowi, śp.

Józefowi Piotrowi
składa
SERDECZNE
„BÓG ZAPŁAĆ”
ŻONA Z RODZINA
Poznań, Śniadeckich 1. 30373g

Dnia 5 września 1959 r. zmarł tragicznie po ciężkich cierpieniach, namaszczonej Olejami św., mój najukochańszy mąż, nasz najukochańszy i najtroskliwszy ojciec, brat, szwagier i zięć, przeżywszy lat 49, śp.

Kazimierz Bręgiel
Pogrzeb odbędzie się w środę, 9 bm., o godzinie 16 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W głębokim żalu pograżona
ŻONA, DZIECI I RODZINA
Poznań, ul. Turniowa 21. 30772g

Dnia 5 września 1959 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., w 35 roku życia, mój ukochany mąż, śp.

Florian Mendelak
Pogrzeb odbędzie się w środę, 9 bm., o godzinie 16 z kaplicy cmentarnej na Dębcu przy ul. Bluszczej.

W głębokim smutku pograżona
RODZINA
30734g

Dnia 5 września 1959 r. zmarł śmiercią tragiczną kierownik techniczny — II członek Zarządu

Kazimierz Bręgiel
W Zmarłym straciłmy najlepszego i oddanego kolegę, długoletniego pracownika, zasłużonego działacza spółdzielczego. Pogrzeb odbędzie się w środę, 9 bm., o godzinie 16 z kaplicy cmentarnej na Górczynie. Współpracownicy Rada Nadzorcza Zarząd Podst. Org. Partynia RZEMIEŚNICZEJ SPÓŁDZIELNI PRACY KRAWCÓW W POZNANU K6903

Dnia 5 września



Słynny „Trapez” reżyserii Carola Reeda, o którym dużo się już i u nas mówiło, wszedł wczoraj na ekran „Bałtyku”. Jest to jeszcze jeden film odnawiający kulisy cyrku i kulisy życia aktorów. Schematyczna i nieco banalna treść pokazano tu w sposób tak beztępy, iż film doprawdy warto obejrzeć. Doskonała robota reżyserska, świetna oprawa techniczna (znakomite tricki dublerskie) i dobra gra aktorska — oto walory „Trapezu”.

W rolach głównych — uroczą jak zawsze Gina Lollobrigida, znany Burt Lancaster i młody, popularny Tony Curtis.

Promocja u pancerniaków

— Promowani, do promocji wystąpi!

Od środkowego pododdziału odrywa się ośsemka pancerniaków. Defiladowym krokiem zbliża się do podium. Przykleka — trzymając w ręce pistolety automatyczne z bagnietami.

Błysk klingi spadającej na ramiona kłęczących.

— Mianuję was oficerem Wojska Polskiego. — pada z ust wiceministra obrony narodowej — gen. dywizji Z. Duszyńskiego.

— Ku chwale ojczyzny! — odpowiadają promowani. Har-

Na przełaj przez Grunwald

Radni Grunwaldu niedawno zinstalowali zabudowę i rozbudowę swojej dzielnicy. Zaczęli od ulic: Jarochowskiej, Wyspiańskiego, Reymonta i Chociszewskiego. Okazało się, że wiele już było projektów dotyczących zagospodarowania tych terenów, ale jak dotąd, oprócz boiska, są niewykorzystane. A tymczasem Grunwald pozbawiony jest miejsc wypoczynkowych. Plan perspektywiczny przewiduje, że w obrębie tych ulic powstana w przyszłości: sztuczne lodowisko, otwarta piwnia, parkingi, a stadion zostanie powiększony.

Radni przy tej okazji zapoznali się także z planami Miejskiej Pracowni Urbanistycznej w obrębie Rynku Łazarskiego. Przygotowuje się tu zabudowę południowej strony. Sam rynek też wymaga przebudowy.

Jedną z najpoważniejszych inwestycji Grunwaldu jest bez wątpienia nowa trasa łącząca tę dzielnicę ze Starołąką. W pierwszym etapie powstanie odcinek, który połączy ul. Głogowską z ul. Dzierżyńskiego. W przyszłości arteria ta pozwoli na sprawniejsze funkcjonowanie ruchu w całym mieście, gdyż pojazdy omijając będą śródmieście. No i nareszcie projekty uporządkowania Górczyna; zabudowa nowe nawierzchnie ulic, otynkowanie budynków.

Niemalą pieniędzy pochłonie zagospodarowanie zaniebawianej Ławicy.

Grunwald, najbardziej zaludniona dzielnica Poznania za jakieś 15 lat doczeka się prawdopodobnie podziału na dwa rejony. Już teraz dzielnicę tę zamieszkuje ponad 110 tys. mieszkańców. W przyszłości każdą z dwóch projektowanych dzielnic zamieszkiwałoby od 80—90 tys. ludzi.

(an)

NAOCZNI ŚWIADKOWIE WYPADKU W PDT...

— zakończono śmiertelnością dwóch osób — proszeni są o natychmiastowe zgłoszenie się w Prokuraturę m. Poznania (Młyńska 11a, pokój nr 16) w godzinach od 8—15.

Złote krzyże dla 6 małżeństw

To się nie zdarza codziennie. Mowa — o pp. Jadwidzie i Macieju Wojciechowskich, którzy w 1893 roku stanęli na ślubnym kobiercu, a obecnie obchodzą jubileusz 65-letniego pożycia. Na Jeżycach mieszka kilka innych par, które święcą złote gody małżeńskie. Należą do nich pp. Maria i Michał Holyszowie (brali ślub w 1906 r.), pp. Maria i Jakub Sobczakowie (ślub w 1903 r.), pp. Rozalia i Józef Bartkowiakowie (1909 r.), p. Zuzanna Krucha i p. Stanisław Kruchy (1908) oraz pp. Agnieszka i Andrzej Szymaniakowie (1908 r.). Trzeba dodać, że p. Szymaniak nadal pracuje zawodowo i społecznie.

Wszystkie te pary zostaną dzisiaj odznaczone Złotymi Krzyżami Zasługi przez przewodniczącą Prezydium DRN Jeżyce — Władysławę Klawiter. Jubilatów „Głos” życzy wiele szczęścia i długich lat życia.

(y)

Czarnieckiego. Najwięcej okłasków licznie zebranych cywilów — przeważnie rodzin promowanych — otrzymują nowi oficerowie. Brawa nagradzają również harcerki i harcerzy. Szare szeregi kończą defiladę — epilog uroczystego aktu promocji w poznańskiej Oficerskiej Szkole Wojsk Pancernych im. Stefana Czarnieckiego. (ak)

Merkury w Poznaniu

Po raz trzeci w tym roku (Targi Wiosenne, MTP, Targi Jesienne) znalazł się Poznań pod skrzydłami Merkurego. Widać to na każdym kroku. Wszędzie powiewają targowe flagi. W lokalach gastronomicznych, hotelach i kinach — superkomplety. Przed Dworcem Zachodnim sznury samochodów. Wszelkimi Merkurego „załamała” niektórych handlowców, którzy zdecydowali się otworzyć w nie dzielę sklepy (przykład: sklep owocowo-warzywny przy ul. 27 Grudnia). Zmieniły się również i to na korzyść wystawy sklepowe. Niestety, nie wszystkie. W „Delikatesach” przy pl. Wolności panuje monotonia.

Niemalą obywateli PRL przekraczających w niedziele podwoje Targów kierowało się wyłącznie na tereny kermaszu. Wykupowano tekstylii, „luksusowe” piwa (np. z Nowych Tych) i takąż galanterię czekoladową. Dziwne? Niebardzo, gdyż artykuły te są rzadkością w naszych sklepach.

Mimo napływu gości i wzmożonego ruchu ulicznego Pogotowie Milicyjne nie miało dodatkowej roboty. Ilość interwencji była normalna. Widocznie wśród gości nie było „gości”.

(y)

Po meczu z NRD

Świetna seria jeszcze trwa

Złota seria naszych lekkoatletów trwa nieprzerwanie od 1955 roku, kiedy to na poznańskim Stadionie im. „22 Lipca” reprezentacja Polski odniosła wysokie zwycięstwo (134:78) nad Norwegią. Mecz z Niemiecką Republiką Demokratyczną (112:99) był naszym osiemnastym kolejnym od tego czasu spotkaniem i szesnastym zwycięstwem. W roku ubiegłym lekkoatleci nasi zremisowali z reprezentacją NRF (110:110), co było jedynym „potknięciem” w świetnej serii zwycięstw z przeciwnikami europejskimi. Jedyną zaś porażkę ponieśliśmy także w ubr. ze Stanami Zjednoczonymi (97:115).

Zwycięstwa lekkoatletów w pojedynkach z największymi w tej dyscyplinie potęgami wyniosły nasz zespół na czołowe miejsce w Europie. Przed każdym międzynarodowym spotkaniem wszystkich bez wyjątku opanowuje fala optymizmu.

Czy jest to optymizm uzasadniony?

Wspaniałe rekordy Janusza Sidły w oszczepie (85,56), Kazimierza Zimnego w biegu na 5 km. (13,44,4) i Tadeusza Ruta w rzucie młotem (65,61), arcyenne zwycięstwo dr. Stefana Lewandowskiego na 1500 m. nad doskonałym duetem niemieckim Valentin — Hermann, światowy rezultat Piątkowskiego w dysku (57,84), zwycięstwa najlepszego naszego sprintera Foika — wszystko to świadczy o bardzo dobrym wyszkoleniu naszych czołowych zawodników. Po meczu z NRD Janusz Sidło znajduje się wśród oszczepników wszechczasu — po Cantello i Danielenie — na trzeciej pozycji, Zimny — na piątej, a Rut — na dziesiątej.

Są to osiągnięcia wybitne, ale tylko indywidualne. Jako zespół ciągle wprawdzie jeszcze wygrywamy, ale zwycięstwa są coraz niższe. Przed trzema laty z zespołem NRD

wygraliśmy różnicą aż 44 punktów, a obecne zwycięstwo wywalczyliśmy różnicą tylko 13 punktów.

Od kilku lat lekkoatletyka polska reprezentuje najwyższy poziom europejski, ale dystans między nami a pozostałymi reprezentacjami stale się zmniejsza. Przeciwnicy czynią obecnie duże, a nawet rewelacyjne (np. NRD) postępy; w naszym natomiast zespole startuje kilku zawsze niemal świetnie przygotowanych asów, ale brak dobrych rezerw. Wskutek choroby Krzyszkwia i Chromika tracimy punkty na długich dystansach, które jeszcze w roku ubiegłym zawsze przynosiły zwycięskie punkty. W dalszym ciągu nie mamy do brych skoczków wżwyz i plot karzy, a Sidło i Piątkowski nie mogą na razie znaleźć godnych siebie partnerów.

Niepokój budzi również przeciwników wielu naszych reprezentantów. Doskonały już obecnie zespół NRD w porównaniu z nami jest znacznie młodszy; stwarza to oczywiście, naszym zachodnim sąsiadom lepsze perspektywy na przyszłość.

Fakty te nie dają jeszcze powodów do alarmowych i pesymistycznych dla nas wniosków przed meczem z NRF oraz na rok olimpijski. Nasi mistrzowie z pewnością odniosą niejedyn sukces na rzymskiej olimpiadzie. Ale co będzie, kiedy zabraknie mistrzów?

„Totek” komunikuje

Na konkurs Toto-Lotek na dzień 6 września 1959 r. wpłynęło ogółem 6.026.090 rozwiązań.

Wylosowano następujące dyscypliny sportowe: gimnastyka — nr 8, jeździectwo — nr 13, pływanie — nr 20, piłka wodna — nr 21, piłka ręczna — nr 23, pchnięcie kulą — nr 26 oraz dodatkowo łącznie — nr 17.

Emocje na Malcie

Prezes Motoklubu Unia — Stefan Schmidt, który wraz z ekipą wytrawnych działaczy należał do współorganizatorów, zapytany, co sądzi o zawodach, powiedział:

— Impreza przygotowana wzorowo. Rzadko w tego rodzaju zawodach mamy możliwość oglądania reprezentantów tylu państw i w dodatku tylu zawodników wysokiej klasy. Sądziłem, że będzie więcej widzów, niemal tyle, co na wyścigach o „Złoty Kask”.

☆

— Co stało się „Putziem” (Gerhardowi Müllerowi) — za pytałam mechanika zespołu NRD, kiedy Niemiec nagle przerwał bieg — Czyżby zrezygnował z walki?

— Nie, silnik „zachłysł” się wodą.

W trzecim biegu Müller już był pierwszy przed Jakubowskim.

Parking robił wrażenie wielkiej hali montażowej. Nad usunięciem wszelkich usterek przy silnikach niezmordowanie pracowali mechanicy różnych narodowości. Kiedy nie mogli porozumieć się słowami, „dogadywali” się na migi.

Startujący w klasie 350 ccm reprezentant NRD Bodo Lange swojego „wodnego rumaka” nazywał dumnie „Ritter Bodo” (Rycerz Bodo). On też okazał się najlepszym rycerzem w tej klasie.

Szybkość najsilniejszych ślizgów 500 ccm przekraczała — jak oświadczyli chronometryści belgijscy — 108 km/godz. Porównajcie to z szybkością na szosie...

Wielokrotny mistrz Europy Raymond Kappner (NRD) z numerem startowym „6” zderzył się z Anglikiem Tom Manselmem (47). Obaj znaleźli się w wodzie. Silniki uszkodzone, przymusowa rezygnacja z zawodów. Potem z przykrością obserwowali już tylko walkę swych kolegów.

(tp)

Pierwsi mistrzowie III ligi

Do zakończenia rozgrywek w ligach okręgowych pozostało w każdym okręgu po jeszcze kilka spotkań. Mimo to już obecnie znamy 5 drużyn, które 20 września rozpoczną walki o wejście do drugiej ligi.

Przed wszystkim serdecznie gratulujemy piłkarzom po znalezieniu Polonii, którzy zdobyli tytuł mistrzowski w grupie poznańskiej. Przeciwnikami Polonii w rozgrywkach o awans do II ligi będą mistrzowie okręgów zielonogórskiego, wrocławskiego i warszawskiego. Pierwsze mecze w tej grupie odbędą się 27 września.

Prawo ubiegania się o awans wywalczyli także piłkarze Garbarni (okręg Kraków), Legii i b. (Warszawa), Wawelu Wierki i Siemianowiczanki (Śląsk), Włókniarz Pałanice (Łódź).

(m)

Od przodownika do outsidera

PIŁKA NOŻNA

I LIGA

Ruch — Legia 0:0
Polonia (Bydgoszcz) — Pogoń 2:2
Polonia (Bytom) — ŁKS 4:2
Wisła — Górnik (Z.) 1:3
Gwardia — Górnik (R.) 4:2
Lechia — Cracovia 0:2

1. Górnik (Zabrze)	15	23	42:17
2. Legia	16	22	46:15
3. Polonia (Bytom)	15	20	33:13
4. Ruch	15	17	22:17
5. Gwardia (W-wa)	15	16	25:13
6. Łódzki KS	16	16	26:23
7. Wisła	15	14	22:23
8. Polonia (Bydgoszcz)	15	14	20:31
9. Lechia	15	12	8:15
10. Pogoń	15	11	19:30
11. Cracovia	15	10	19:30
12. Górnik (Ralin)	15	7	9:32

II LIGA

GRUPA POŁNOČNA

Lech — Polonia (Gd.) 1:1
Olimpia — Odra 0:0
Pomorzanin — Warta 1:0
Calisia — Polonia (W.) 3:2
Arkonian — Zawisza 3:0
Piast (N. R.) — Śląsk 2:2

1. Odra	15	26	31:6
2. Lech	15	23	31:17
3. Olimpia	15	19	23:16
4. Śląsk	15	19	27:20
5. Arkonia	15	18	25:20
6. Polonia (Gdańsk)	15	14	15:13
7. Zawisza	15	13	27:17
8. Calisia	15	13	17:18
9. Polonia (W-wa)	15	13	19:22
10. Warta	15	12	11:21
11. Piast (N. Ruda)	15	7	11:41
12. Pomorzanin	15	3	15:41

GRUPA POŁUDNIOWA

Stal (Mielec) — Szombierki 3:2
Unia (Tarn.) — Piast (Gl.) 0:2
Stal (Sosnowiec) — Naprzód 4:2
Stal (Rzeszów) — Concordia 1:1
Legia (Kraków) — Wawel 0:1
Unia (Racibórz) — Wawel 3:0
1. Wawel (Kraków) 15 20 21:6
2. Unia (Racibórz) 15 20 33:16
3. Stal (Sosnowiec) 15 20 29:16
4. Stal (Mielec) 15 19 18:15
5. Piast (Gliwice) 15 18 31:20
6. Unia (Tarnów) 15 18 15:14
7. Naprzód 15 16 24:23
8. Stal (Rzeszów) 15 15 14:16
9. Concordia 15 14 19:24
10. Legia (Krosno) 15 12 19:20
11. Szombierki 15 7 15:27
12. Wawel (Rzeszów) 15 1 7:48

III LIGA

Warta — Prosa 4:0
Zjednoczeni — Polonia (N. T.) 1:1
Dyskobolia — Kolejarz 1:0
Polonia (Ch.) — Odra 0:2
Górnik — Polonia (P-ń) 1:1
Polonia (Leszno) — Lech 0:1

1. Polonia (P-ń)	20	29	49:27
2. Prosa (Kalisz)	20	24	32:28
3. Zjednoczeni (Wrz.)	20	22	39:25
4. Odra (Kościan)	20	21	31:22
5. Polonia (Leszno)	20	21	24:23
6. Kolejarz (Kępno)	20	21	31:30
7. Polonia (N. Tom.)	20	20	29:30
8. Górnik (Konin)	20	19	25:24
9. Warta 1b	20	17	29:30
10. Lech 1b	20	17	33:40
11. Dyskobolia	20	16	23:24
12. Polonia (Chodzież)	20	13	18:41

HOKEJ NA TRAWIE

I LIGA

Sparta — Rzemieśnik 3:0 (w. o.)
Grunwald — AZS (Kat.) 1:0
Polonia (S.) — MKS (Gn.) 4:1
Stella (Gn.) — Warta 0:0

1. Sparta (Gn.)	12	22	32:5
2. Grunwald (P-ń)	11	20	26:4
3. Warta	12	13	9:7
4. Start (Gn.)	11	12	15:4
5. MKS Gniezno	12	10	15:24
6. Polonia (Sroda)	11	10	13:22
7. Siemianowiczanka	11	9	11:15
8. Rzemieśnik (W-wa)	12	7	7:16
9. AZS Katowice	12	7	8:18
10. Stella (Gniezno)	12	6	8:19

ZUZEL

I LIGA

Górnik (Rybnik) — Włókniarz 32:46
Sparta (Wr.) — Start (Gn.) 38:39
Polonia (B.) — Rawicki KKS 39:55
Unia (L.) — Legia (W-wa) 24:54

LEKKOATLETYKA

ZSRR — W. Brytania 129:95
(panowie)
ZSRR — W. Brytania 76:41 (panie)
Polska Zach. — Westfalia 136:75
Szwecja — Norwegia 117:94

Wrzesień	Imieniny
8	Marii, Nestora
wtorek	Stońce: wsch.: g. 5.57 zach.: g. 19.10

Teatry

POLSKI — g. 18 „Droga do Czarnolasu”; NOWY — g. 19.30 — „Freud da teoria snów”; OPERETKA — g. 19 „Zemsta Nietoperza”; SATYRY — g. 20 „Przed szkołą miłośców”; MARCINEK — g. 16.30 „Kropka — kreska i Agnieszka”; pozostałe — nieczynne.

Kina

APOLLO — g. od 10—20.15 „Francis — mui, który mówi” (USA, 12 l.); BAŁTYK — g. 15.30, 18 i 20.30 „Trapez” (USA, 12 l.); CZTERNASTKA — od 10—20 „Otello” (USA, 16 l.); DOM KULTURY MO — g. 15, 17.30 i 20 „Ochotnicy” (radz., 14 l.); GWIAZDA — g. 15.30, 18 i 20.15 „Biedni, ale piękni” (włoski, 18 l.); HUTNIK — nieczynne; MALTA — g. od 16—20 „Niepotrzebny” (franc., 18 l.); MINIA-TURKA — g. 15.45, 18 i 20.15 „Siadamy bandy” (radz., 14 l.); MUZA

— g. od 10—20 „Louis Armstrong” (USA, 7 l.); OSIEDLE — g. od 16 do 20 „Podwójna gra” (radz., 14 l.); PANCERNIAK — g. 17.30 i 20 „Białe noce” (włoski, 18 lat); PIAST — nieczynne; RIALTO — g. 10.30, 13, 15.30, 18 20.15 „Ludzie i wilki” (franc.-włoski, 18 l.); RUSALKI (Swarzędz) — nieczynne; SCALA — g. od 16—20 „Panna de Scudery” (niem., 16 l.); TECZA — g. 16 „Noc sylwestrowa” (radz., 7 l.); g. 17.30 i 20 „Rebeka” (USA, 18 l.); WARTA — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Orzeł” (polski, 14 lat); WCZASOWICZ (Puszczykowo) — nieczynne; WOJSKOWE — g. 17.30 i 20 „Dziewczyna z gitarą” (radz., 10 l.); ZNIECZ (Zabikowo) — godz. 19.30 „Więźniowie z Lamparciego Jaru” (radz., 7 l.); FOTOPLASTIKON — godz. od 9—21 „Na lazurowym brzegu Morza Śródziemnego”.

Radio

PROGRAM I
15.30 — z życia ZSRR; 16.05 — aud. aktual.; 16.15 — gra zespół J. Wasiaka; 16.35 — recenzja książki M. Naszkowskiego: „Niespokojne dni”; 16.45 — „Powrót do bazy”; 17.15 — „Tysiąc szkół na Tysiącie”; 17.55 — skrzynka PZU; 18.05 — kronika zbieracza folkloru; 18.25 — koncert żyćcy; 19.05 — konc. estradowy; 20.26 — sport; 20.30 — piosenki wioskie; 20.40 — ze wsi i o wsi; 20.55 — pięć minut o wychowaniu; 21 — Teatr Młodego Słuchacza; 22.30 — muz. tan.; 23.09 — hallo! Spitsbergen! hallo! Hornsund!
Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 14, 16, 18, 20 i 23.

PROGRAM II (Poznań)

15.30 — dla dzieci; 16 — uwertury — ork. dyr. W. Smetacek; 16.45 — pog. pedagog.; 16.50 — na fali melodii; 17.15 — na fali melodii; 17.35 — komentarz aktual.; 17.50 — muz. różnych narodów; 18.10 — dla młodzieży; 18.25 — o problemach młodzieży; 18.35 — muz. i aktual.; 19.05 — uniwersytet radiowy; 19.15 — muzyka; 19.30 — transm. konc. symfon. z Sali Filharmonii Narodowej; 20.28 — Tydzień w Telewizji; 20.38 — muzyka; 20.48 — d. c. konc. symf.; 22.07 — sport; 22.20 — muzyka tan.

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.04, 15, 17.30, 19, 21.40 i 23.50.

Telewizja

NIECZYNNA.

Dyżury pełnia:

SZPITAL KLIN. IM. PAWŁOWA (chir. i wewn.), ul. Długa 1/2, tel. 40-04; APTEKI: Dzierżyńskiego 107, Głogowska 146, Matejki 1, Mickiewicza 22, A. Lampego 2 i Główna 53.